



Klara
Away

Polskie Radio 2012

Muzyka: ●●●●●
Realizacja: ●●●●○

Nawet rysunek przystrojonego w muszkę kota w okularach na okładce płyty „Away” nie przygotowuje na to, jak czarujący jest debiut siedemnastoletniej Klary Jędrzejewskiej.

Dziewięć piosenek autorstwa Klary, zaaranżowanych i wyprodukowanych przez nią wspólnie z Arturem Gadowskim, to mieszanka młodzieńczego uroku i zaskakującego profesjonalizmu.

Ciepłemu głosowi wokalistki towarzyszą bardzo rozważnie – by nie powiedzieć: „oszczędnie” – dobrane instrumenty. Gitara akustyczna i kilka delikatnych sampli w otwierającym „The Cliff”; klawiszowe, altówka i subtelny bas w „Enchanted”. Klarze nie trzeba wiele, by olśnić słuchacza. Widać to jak na dłoni w kompozycji „The Wind”. Tutaj akompaniuje sobie jedynie na ukulele, więc trudno sobie wyobrazić oszczędniej rozpisaną piosenkę. Czasem mniej naprawdę znaczy więcej!

Później na „Away” pojawiają się dźwięki skrzypiec, trzymanej w ryzach perkusji, a w „Wishful Thinking” jeszcze kilka nut dogranych na dzwoneczkach. Wszystko pozostaje jednak w sferze pastelowych, urokliwych, niekiedy lekko melancholijnych melodii.

Nie można nie wspomnieć, że książeczka jest wypełniona obrazkami autorstwa młodej wokalistki. Są proste, ale urocze, zabawne i smutne, infantylne i dojrzałe zarazem. Dokładnie takie, jak piosenki wypełniające „Away”!

Talent i wrażliwość Klary doprawdy robią wrażenie. ■

Bartosz Szurik



Led Zeppelin
Celebration Day

Atlantic Records 2012

Muzyka: ●●●●●
Realizacja: ●●●●●

Według „Księgi Rekordów Guinnessa” bilety na koncert, którego zwieńczeniem miał być występ reaktywowanego Led Zeppelin, próbowało kupić 20 milionów ludzi! Dokumentujące wydarzenie wydawnictwo „Celebration Day” udowadnia, że ci, którym w 2007 roku udało się dostać do londyńskiej O2 Arena, to prawdziwi szczęściarze.

Węjście wokalu Roberta Planta, pierwszy riff, a może nawet pierwszy akord, który zagrali wspólnie Jimmy Page i John Paul Jones, rozpoczynając „Good Times Bad Times”, rozwiewają wszelkie wątpliwości. To, co kiedyś uczyniło z Led Zeppelin największą rockową grupę świata, w XXI wieku jest wciąż żywe. Żywe i bardzo hałaśliwe.

Trudno mieć zastrzeżenia do zaproponowanej przez grupę set listy. Złożyło się na nią 16 perfekcyjnie wykonanych piosenek z albumów od „Led Zeppelin” do „Presence”. Zawarte na „Celebration Day” wersje „No Quarter”, „Kashmir”, „Whole Lotta Love” czy w końcu „Stairway To Heaven” z miejsca poszerzają listę klasycznych nagrań formacji.

Podobnie jak przy okazji poprzednich wspólnych występów grupy, na koncercie w Londynie za perkusją zasiadł Jason Bonham, syn zmarłego bębniarza Led Zeppelin. To prawdopodobnie jedyny człowiek na świecie, który ma prawo grać na miejscu „Bonzo”. Niewątpliwie potrafił się dopasować do przepływającej między Plantem, Pagem i Jonesem energii. Wciąż zniewalającej!

Czapki z głów. Płyty do odtwarzaczy! ■

Bartosz Szurik



Mano
Kamienie

Luna 2012

Muzyka: ●●●●○
Realizacja: ●●●●○

Od pierwszych dźwięków akustycznych gitar otwierających „Kamienie” obawiałem się, że budowana skrzętnie atmosfera zniknie zaraz pod banalnym rockowym łomotem. Nic z tych rzeczy. Szczęśliwie, zespół Mano, zamiast uderzyć przesterowanym brzmieniem gitarowych wzmacniaczy, pozostaje – z wyjątkiem eleganckiej gitary basowej – w kręgu instrumentów akustycznych.

Rozwiązanie to nie ogranicza potencjału grupy. Kompozycje, oparte na gitarach i śpiewie Magdaleny Piwowarczyk, wzbogacone o wiolonczelę i instrumenty perkusyjne, są dość różnorodne. Niekiedy posępne („Suche rzeki”), kiedy indziej lekkie („Niepamięć”), balladowe („Kołysanka...”) czy bardziej energiczne („Sen”). Całość łączy jednak wyraźny rys, który najlepiej świadczy o tym, że debiutujące Mano ma już wypracowane własne, oryginalne brzmienie i pomysły na siebie.

Jest tu nieco akustycznego rocka, nieco jazzu, nieco etnicznych klimatów. Przeplatają się ze sobą proste piosenkowe partie, jak i bardziej złożone fragmenty instrumentalne. Najwięcej dzieje się w czasie solówek gitarowych. Choćby koniec kompozycji „Big Escape” to nie tylko świetne gitarowe granie, ale też przykład wzorcowo akompaniującej sekcji rytmicznej.

„Mano to »ręczna robota«” – pisze o sobie zespół i tak rzeczywiście trzeba o nim myśleć. Jako o osobistym, przemyślanym wytworze zdolnych i kreatywnych artystów. ■

Bartosz Szurik